

## KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Sekretariat Redakcji 19-07  
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Niedziela, dnia 8 stycznia

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto tyrowe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 8 (1502)

## Wielka Brytania uznaje centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej

### Stany Zjedn. odmawiają pomocy Kuomintangowi

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło w dniu 6 stycznia komunikat o oficjalnym uznaniu Chińskiej Republiki Ludowej przez Wielką Brytanię.

Komunikat zawiera tekst listu ministra Bevena do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-Laia, stwierdzający, że w odpowiedzi na proklamację przewodniczącego Mao Tse-Tunga z 1 października ub. roku, rząd Wielkiej Brytanii postanowił uznać centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

## Nowy rząd faszystowskiej Grecji

JAK DONOSI z Aten Agencja Reutera, król Paweł powierzył b. przewodniczącemu parlamentu Janowi Theotokisowi misję utworzenia nowego rządu. Nowy premier otrzymał poza tym polecenie rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Agencja Elefteri Ellada donosi, że nowy premier Theotokis kolaborował podczas wojny z faszystami włoskimi.

Otrzymał on obecnie misję utworzenia rządu na wniosek ambasadora amerykańskiego w Atenach, Grady, który odbył w tej sprawie konsultacje z ambasadorem brytyjskim.

Przynajmniej upadku poprzedniego rządu greckiego jest opór narodu greckiego wobec polityki monarcho-faszystów i pogłębiające się coraz bardziej

◆ c.d. str. 2

## 2 miliony bezrobotnych - oto skutek kolonialnej polityki Anglosasów w Zach. Niemczech

Jak podaje „Neues Deutschland”, liczba bezrobotnych w Zachodnich Niemczech i zachodnich sektorach Berlina doszła już do 2 milionów osób.

„Dziennik podkreśla, że bezrobocie to można by radykalnie zmniejszyć, gdyby anglosaskie władze okupacyjne dopuściły do swobodnej wymiany handlowej między Trizonią a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej. Na przeszkodzie stoi jednak przede wszystkim monopolistyczny kapitał amerykański, który — uzyskawszy decydujący głos w Zachodnich Niemczech — uniemożliwia utrzymywanie przez nie normalnych stosunków handlowych z wymienionymi wyżej krajami.

Fakt, że Amerykanie traktują Zachodnie Niemcy jako swoją kolonię jest już powszechnie znany od szeregu miesięcy. Monopole amerykańskie sprawują nieograniczoną kontrolę nad produkcją i handlem zachodnio-niemieckim. Anglicy i Amerykanie przystąpiłi energicznie do likwidacji tych gałęzi przemysłu niemieckiego, które mogłyby konkurować z Anglosasami na rynkach zagranicznych.

Jednym z ostatnich przykładów kolonialnego traktowania Trizonii przez Amerykanów jest niemal całkowite zdławienie tamtejszego przemysłu farmaceutycznego. Amerykanie przywłaszczyli sobie 70 tys. patentów tego przemysłu, na których podstawie wyrabiają w USA lekarstwa, sprzedawane następnie m. in. na rynku zachodnio-niemieckim.

Podobnie przedstawia się sprawa z przemysłem optycznym. Wyrebywane w Zachodnich Niemczech drzewo jest kupowane przez Amerykanów, którzy z kolei sprzedają je kopalniom niemieckim jako drzewo importowane, osiągając na tym olbrzymie zyski.

List przekazał ministrowi Czu En-Laj brytyjski konsul generalny w Pekinie. Powiadomił on również rząd Chińskiej Republiki Ludowej, że rząd Wielkiej Brytanii zerwał stosunki dyplomatyczne z nacjonalistycznym rządem Kuomintangowskim. Do czasu wymiany przedstawicieli dyplomatycznych Wielka Brytania reprezentować będzie przy rządzie chińskim charge d'affaires.

W czwartek wieczorem brytyjski wiceminister spraw zagranicznych zawiadomił ambasadora Kuomintangowskiego w Londynie o decyzji rządu brytyjskiego.

Jak donosi agencja Reutera z Colombo, rząd Ceylonu postanowił uznać Chińską Republikę Ludową i zerwać stosunki z Kuomintangiem.

Należy przypomnieć, że już w połowie grudnia ub. roku Wielka Brytania zapowiedziała uznanie de iure Chińskiej Republiki Ludowej. Decyzja rządu brytyjskiego podyktowana została niewątpli-

wie chęcią ochrony interesów kapitalistów brytyjskich w Chinach.

Z Nowego Jorku donoszą, że w wygłoszonym w czwartek orędziu prezydent Truman oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie udziela Chinom Kuomintangowskim pomocy materialnej, ani nie wyślą doradców na Formozę.

## Pod osłoną bagnatów obradować będą ministrowie Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

Agencja Reutera donosi z Colombo (Ceylon), że w związku z rozpoczynającą się tam w poniedziałek konferencją ministrów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów wydano szereg nadzwyczajnych zarządzeń, mających na celu „ochronę i bezpieczeństwo” uczestników obrad.

Do Colombo wysłano znaczne dodatkowe posiłki policji, które mają być rozmieszczone w „punktach strategicznych”. Ze szczególną ochroną korzystać będą przede wszystkim Bevin i Pandit Nehru.

## Złota i dolarów coraz mniej w Wielkiej Brytanii

NA ODBYTEJ ostatnio konferencji prasowej brytyjski minister skarbu Cripps przytoczył nieco danych o rezerwach złota i dolarów Wielkiej Brytanii.

Najbardziej charakterystyczną cechą powojennego stanu rezerw brytyjskich, jeśli sędzić na podstawie cyfr podanych przez Crippsa, jest dalszy ich spadek, który rozpoczął się pod wpływem tzw. pomocy w ramach planu Marshalla.

Rezerwy brytyjskie pomimo dewaluacji i innych posunięć podyktowanych brakiem dolarów wciąż jeszcze są niższe — według dawnego kursu — o 553 miliony dolarów od stanu, jaki istniał w chwili, gdy Anglia zaczęła korzystać z „pomocy” marshallowskiej.

Z depeszy agencji Reutera wynika, że konferencja w Colombo odbywać się będzie pod ochroną bagnatów brytyjskich oddziałów kolonialnych. Skoncentrowane w Colombo na czas konferencji oddziały brytyjskie z rozmaitych krajów Azji południowo-wschodniej mają sterroryzować ludność Ceylonu, która jest wrogo nastrojona wobec imperialistycznej polityki Wielkiej Brytanii i jej satelitów.

Dla zmanifestowania stanowiska ludności postępowe elementy Ceylonu postanowili w połowie stycznia zwołać do Ceylonu konferencję pokojową. Porządek tej konferencji przewiduje m. in. potępienie przygotowań wojennych, prowadzonych przez państwa baktu atlantyckiego oraz użycia energii atomowej dla celów wojennych. Władze ceylonskie wydały już szereg zarządzeń skierowanych przeciw uczestnikom manifestacji pokojowej i utrudniających znacznie zorganizowanie tej konferencji.

„Jeszcze się taki nie narodził, co by wszystkim dogodził” — mówi przysłowie. Podczas gdy my w naszym klimacie często narzekamy na brak „prawdziwej” zimy i śniegu, uczeni-meteorolodzy pracujący w wysuniętych placówkach obserwacyjnych na dalekiej północy walczą o śnieg codziennie ze śniegiem, który zasypuje im ustawnie ich stacje naukowe i baraki mieszkalne.

Tak oto wygląda stacja meteorologiczna na Ziemi Grahama po śnieżnej zimy (na zdjęciu).

## Uczczenie pamięci Polaków ofiar hitlerizmu

NA CMENTARZU gminy Ganzig w Saksonii odbyła się uroczystość uczczenia pamięci Polaków, którzy w czasie wojny przebywali w Lipsku na przymusowych robotach, a w ostatnich dniach przed kapitulacją Niemiec zostali zamordowani przez hitlerowców.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele demokratycznych partii politycznych i organizacji społecznych, jak również delegacje robotnicze.

W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że krew ofiar hitlerizmu będzie stanowila dla narodu niemieckiego wieczną przestrożę i będzie bodźcem do walki w obronie powszechnego pokoju.

## Rezolucja Komunistycznej Partii Finlandii

W HELSINKACH ogłoszono rezolucję Biura Wykonawczego Komunistycznej Partii Finlandii w sprawie jedności ruchu robotniczego.

Komunistyczna Partia Finlandii uważa za najważniejsze zadanie w chwili obecnej zjednoczenie się wszystkich pracujących wokół kandydatów Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego w wyborach do specjalnego kolegium, które ma dokonać wyboru nowego prezydenta Finlandii. Zwycięstwo kandydatów DZNF zapewni Finlandii pokój, demokrację oraz pomyślny rozwój gospodarczy.

## Krytyka polityki rządu Izraela

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Izraela Mikunis przemawiając w Zgromadzeniu Konstytucyjnym podał krytykę polityki zagranicznej rządu.

Nawiązując do oświadczenia premiera Ben-Guriona, że Izrael rozpoczął walkę przeciwko komunistom, Mikunis określił to oświadczenie jako dowód, że państwo Izrael wlecze się obecnie w ogonie imperialistycznej polityki obozu podlegaczy wojennych.

## Utworzenie Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców

# O pokój, wolność i demokrację, o wzmocnienie jedności światowego ruchu zawodowego

W ostatnich dniach ub. r. odbyła się w Bukareszcie konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego (Departament SFZZ). Delegatami polskich transportowców byli: wiceprzewodniczący zarządów głównych: Zw. Zaw. Kolejarzy, St. Stachacz i Zw. Zaw. Transportowców, J. Rudowski. Po powrocie do kraju p. Stachacz w rozmowie z przedstawicielami PAP poinformował go o wynikach konferencji.

„Zadaniem konferencji było przedyskutowanie sposobu polepszenia praw ekonomicznych i socjalnych pracowników transportu lądowego i powietrznego oraz utworzenie międzynarodowej organizacji pracowników transportowych.

W obradach wzięły udział delegacje z 11 krajów, reprezentujące około 10 milionów robotników. Nadeszły ponadto liczne depesze od robotników transportowych z tych państw, których centralne związki nie umożliwiły wyjazd delegatów, jak np. z Japonii i krajów Ameryki łacińskiej.

W wyniku obrad utworzone zostało

Międzynarodowe Zrzeszenie Zw. Zaw. Transportu Lądowego i Powietrznego.

Pierwszym aktem Zrzeszenia było zwrócenie się do pracowników transportu kolejowego, samochodowego i samolotowego, bez różnicy rasy, narodowości i religijnych przekonań, o przystąpienie do Zrzeszenia w celu walki o pokój, wolność i demokrację oraz umocnienie jedności ruchu zawodowego na całym świecie.

W walce o jedność szeregów związkowych Zrzeszenie demaskować będzie antyrobotniczą, rozbijającą politykę przywódców Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) kongresu Trade Union

ów i kongresu Syndykatów Przemysłowych (CIO) Stanów Zjednoczonych oraz prowadzić będzie zdecydowaną walkę przeciw sekretariatowi zawodowemu transportu w Londynie, jednej z najbardziej aktywnych rozbiłkackich organizacji.

Na konferencji omówiono szczegółowo zagadnienia związane z poprawą bytu pracowników transportowych. „Nie może istnieć jakiegokolwiek upośledzenie ze względu na płeć, wiek, czy narodowość przy ustalaniu wynagrodzenia za pracę — stwierdzają uchwały. — Zasada musi być: przy równej pracy — równa płaca”.

Na czele nowowybranych władz zrzeszenia staną p. Druard (Francja), sekretarzem został p. Moraru (Rumunia). W skład komitetu wykonawczego wszedł m. in. przedstawiciel Polski, p. Stachacz.

# Porażka rządu Bidault

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło większością 331 głosów przeciwko 185 projekt ustawy o „zbiorowych układach pracy”.

Wskutek nacisku klasy robotniczej i jednolitej postawy mas zrzyszonych w zw. zaw. — odrzucone zostało jedno z najbardziej reakcyjnych postanowień projektu — a mianowicie wprowadzenie przymusowego arbitrażu, anulującego w praktyce konstytucyjnie zagwarantowane prawo strajku.

O sile akcji klasy robotniczej przeciwko przymusowemu arbitrażowi świadczy okoliczność, iż został on odrzucony większością 417 głosów przeciwko 176 głosom, co stanowi niewątpliwie porażkę rządu. Przeciwnicy arbitrażowi przymusowemu głosowali nie tylko komuniści, lecz również część deputowanych socjalistycznych, część deputowanych MRP oraz innych ugrupowań.

W czasie dyskusji radykal Devinat złożył wniosek, zakazujący akcji strajkowej lub lokautów przed rozpoczęciem procedury pojednawczej. Pomimo osobistej interwencji Bidault który poparł ten wniosek, Zgromadzenie odrzuciło projekt Devinata 383 głosami przeciw 156.

Mechaniczną większością głosów Zgromadzenie uchwaliło projekt ustawy, upoważniającej rząd do oznaczania dekretami minimum zagwarantowanej płacy.

# Nowy rząd łaszystowskiej Grecji

◆ c.d. ze str. 1

Wardności gospodarcze Grecji, ambasador amerykański i jego kolega brytyjski postanowili więc usunąć skompromitowany rząd i utworzyć pod kierownictwem Theotokisa tzw. „rząd fachowców”. Zagadnieniem tego rządu ma być przeprowadzenie wyborów. Osoba premiera, jego przeszłość polityczna i jego poglądy — stwierdza agencja — dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że nowy rząd niczym nie będzie się różnił od poprzedniego skompromitowanego rządu terrorystycznego Diomidisa.

# STAN POGODY

W południowo-zachodniej części Polski zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 0 do 5 stopni. Na pozostałych obszarach zachmurzenie naogół duże z opadami śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura od minus 2 stopnia w środkowych częściach, do minus 10 stopni w północno-wschodnich krańcach Polski. Wiatry słabe, miejscami umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

# Przed nowym etapem walki z analfabetyzmem

# Województwo gdańskie wysunęło się na pierwsze miejsce

Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem Stefan Matuszewski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym zobrazował dotychczasowe osiągnięcia na odcinku walki z analfabetyzmem i przedstawił plan pracy na rok 1950.

„Z nowym rokiem zamknęliśmy zwycięsko pierwszy i niewątpliwie najtrudniejszy okres naszej pracy, zapoczątkowany historyczą na ustawą Sejmu Ustawodawczego z dnia 7 kwietnia 1949 r. — powiedział ob. Matuszewski — w okresie tym przeprowadziliśmy w całej Polsce rejestrację analfabetów, stworzyliśmy sieć organizacyjną, która objęła nawet najbardziej zapadłe zakątki naszego kraju, opracowaliśmy szezegółowe plany i programy nauczania, przygotowaliśmy podręczniki i pomoce naukowe przystępując do właściwej pracy — nauczania analfabetów.

Pod tym względem postawiliśmy sobie w roku ubiegłym ambitne zadanie objęcia nauką 450 tys. osób. Zostało ono wykonane. Według danych na dzień 31 grudnia 1949 r. uruchomiliśmy 26.107 kursów i zespołów w których początkową naukę czytania i pisanía pobierają 450.194 osoby. Wykonaliśmy więc plan w 100,4 proc. Ważnym czynnikiem, który

przyczynił się do wykonania postawionego planu było podejmowane przez poszczególne województwa współzawodnictwo. Na pierwsze miejsce wysunęło się woj. gdańskie, które plan swój wykonało w 142,8 proc. Doskonale wyniki osiągnęły również woj. lubelskie (141 proc.), pomorskie (119,8 proc.), kieleckie (119,8 proc.) i krakowskie (115,9 proc.).

Plan przekroczyły również woj. białostockie, szlacheńskie, rzeszowskie i śląskie. Niedostatecznie przebiega walka z analfabetyzmem w województwach: łódzkim, poznańskim i wrocławskim, a zwłaszcza w woj. warszawskim i w samej Warszawie, gdzie w nauczaniu analfabetów osiągnięto za ledwie 54 proc. wykonania planu.

Mówiąc o planach na rok 1950 ob. Matuszewski podkreślił, że przewidziane jest w tym roku uruchomienie 50 tys. nowych kursów i zespołów dla 750.000 osób.

Jednocześnie poprzez organizowanie zespołów dobrego czytania, kursów II stopnia, imprez artystycznych, dażyć będziemy — powiedział ob. Matuszewski — do ugruntowania zdobytej wiedzy u tych, których nauczyliśmy czytać i pisać w 1949 r., aby w ten sposób nie dopuścić do wtórnego analfabetyzmu. Podejmujemy rów

nież akcję umożliwienia b. analfabietom, zwłaszcza ludziom młodym, odznaczającymi się specjalnymi zdolnościami, awansu społecznego, przez organizowanie dla nich specjalnych kursów zawodowych, które dadzą im wykształcenie fachowe.

# Wiece protestacyjne w Zagl. Ruhry

Związki zawodowe robotników Zagłębia Ruhry zorganizowały w dniu 6 bm. wiece protestacyjne przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry.

W nocy z 5 na 6 bm. pojawiły się na murach miast Zagłębia Ruhry liczne napisy, głoszące protest robotników przeciwko planom amerykańskim.

# Oroędzie prez. Trumana

DOROCZNE orędzie prezydenta Trumana wygłoszone w wspólnym posiedzeniu obu Izb Kongresu — zawiera zapowiedź kontynuowania dotychczasowej polityki zagranicznej i wewnętrznej St. Zjednoczonych.

nie szczędząc gołosłownych frazesów o rzekomym poparcu przez USA Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz o konieczności obrony pokoju — prezydent Truman równocześnie domagał się kontynuowania zimnej wojny i na wielką miarę zakrojonych zbrojeń.

Truman wyraził się z uznaniem o wynikach planu Marshalla, podkreślając pozytywne dla St. Zjednoczonych wyniki marshallizacji Europy Zachodniej.

# Fala strajków w Tunisie

PRZEZ Tunis przeszła fala strajków. Po 24-godzinnym strajku ostrzegawczym pracowników bankowych, jednodniowy strajk odbyły górniczy kopalni Redeyeff i Moularens.

Trzydniowy strajk odbyli robotnicy rolni w Djebiniana obok Sfax.

Rada Związków Zawodowych Tunisu wezwwała wszystkich robotników do przerwania pracy w piątek o godzinie 4 po południu na znak protestu przeciw niewystarczającej podwyżce płac, przynależnej przez pracodawców.

W roku 1950 wysiłek nasz skierowany będzie na podwyższenie frekwencji na kursach, która w wielu wypadkach jest jeszcze bardzo niedostateczna. Państwo nasze przeznaczyło na walkę z analfabetyzmem, dużą sumę, bo ok. 2 miliardów zł. Pieniądze muszą być wykorzystane jak najracjonalniej i dlatego też o dobra frekwencje na kursach toczyć będzie my w tym roku intensywną walkę. Osiągniemy w dużej mierze zwycięstwo w naszej walce, musimy tu podobnie jak przy tej naszej działalności, na wydatną pomoc partii politycznych, masowych organizacji społecznych, związków zawodowych i całego społeczeństwa.

Wierzymy, że przy tej pomocy uda się nam wygrać prowadzoną przez nas bitwę — zlikwidować w naszym kraju analfabetyzm i położyć fundament pod upowszechnienie oświaty i kultury w Polsce.

# Współpraca naukowców z robotnikami

Współpraca naukowców śląskich z robotnikami zacieśnia się coraz bardziej. Wyrazem tego jest m. in. szybki i systematyczny rozwój poradni racjonalizatorskiej przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach, będącej właściwym łącznikiem między naukowcami a robotnikami.

Od chwili swego powstania poradnia racjonalizatorska nawiązała ścisłą łączność z 37 klubami racjonalizatorskimi, udzielając robotnikom stałej fachowej pomocy. W okresie tym zorganizowano na terenie Politechniki 13 spotkań między robotnikami i pracownikami przemysłu a naukowcami, podczas których wymieniono spostrzeżenia na tematnych, związane ze stanowiskiem usprawnień w zakładach pracy.

Poradnia racjonalizatorska rozpatruje obecnie 26 pomysłów nowatorskich, z których 50 proc. stanowią wynalazki. Jednym z poważniejszych wynalazków, opinowanych ostatnio przez poradnię, jest pomysł inż. Wł. Brucy, konstruktora maszyny-murarza, samoczynnie kładącej cegły.

W porcie w Sydney zastrajkowało ponad 2800 robotników. Przy czyną strajku jest redukcja 200 robotników portowych.

# SPORT

# Turniej hokejowy w Krynicy

W czwartek późnym wieczorem rozpoczęło w Krynicy turniej hokejowy. Z powodu silnej śnieżycy, powodującej częste przerwy w celu usunięcia śniegu z lodowiska, mecze zakończono po północy.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano dwa spotkania:

Legia — LKS (1:0, 3:1, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dożek — 3, Ginter i Ślusarczyk po 2. Dla pokonanych: Koczewski i Łepczyński. Gra ostra, zwłaszcza ze strony drużyny warszawskiej.

KTH — Gwardia (Kraków) 8:0 (1:0, 6:0, 1:0). Bramki zdobyli: Lewacki — 3, Cscorch — 2, Jerzak, Pocięcha i Nowak po 1. Spotkanie stało na dobrym poziomie technicznym.

W drugim dniu turnieju Ogniwo (Cracovia) rozgromiła warszawską Legię 22:1 (4:0, 12:1, 6:0).

Pokonani grali źle taktycznie i wykazywali słabą kondycję. Ponadto najlepszy zawodnik drużyny warszawskiej Dożek doznał w I tercji kontuzji i opuścił lodowisko.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Burda — 7, Masečko i Wołkowski po 3,

Więcek, Palus i Kopczyński po 2, oraz Kowalski, Jusiewicz i Masaczyński po 1. Honorowy punkt dla pokonanych zdobył Przybyto.

# Pomorska A-klasa w koszykówce

BYDGOSZCZ. W dniu wczorajszym rozpoczęto drugą rundę mistrzostw Pomorza kl. A w koszykówce.

W Bydgoszczy spotkali się dwaj miejscowi rywale, ZKS „Kolejarz-Brda” i ZKS „Związkowiec”. Spotkanie to po zacieklej grze zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Kolejarza w stosunku 44:21 (20:8).

Wśród graczy wyróżnili się: Aramowicz i Mazurkiewicz z Kolejarza w stodolegale z Związkowca.

Spotkanie sędziowali: Włosek z Tonunia i Przybylski z Bydgoszczy.

W przedmeczowym spotkaniu juniorzy SPD i Kolejarza-Brdy.

Spotkanie wygrała drużyna SPD w stosunku 26:14 (22:8).

Sędziował Burchard z Bydgoszczy. (maj)



# Kobieta

JERZY SZELIGA

78

— Borowiec.. — szepnęła, a w tym jednym słowie tyle było przeogromnego zdumienia i tyle nienawiści, że Ernest Knoll, który chciał już podejść i brutalnie wyprowadzić tę dziewczynę z kuchni — przystanął niezdecydowanie i popatrzył na nią ze zdziwieniem.

Ranny usłyszał. Wolniutko, z wielkim wysiłkiem dźwignął powieki. Jakś ciepły błysk zapalił mu się na nłamek sekundy w źrenicach i zgasł równie szybko, jak zapłonął. Wargi poruszyły się bezgłośnie.

— Łukasze.. — powiedziała cicho — Nie wiedziałam, że jeszcze cię w życiu spotkam...

Spoglądały na nią wół przymknięte oczy, zasnutę bólem, jakby mgłą. Chciał wstać. Dźwignął się nieco i padł ciężko na ławę. Z warg spłynął mu cichy, przejmujący szep:

— Joanno, Joa...

Krew rzuciła się nagle ustami, zachłystnął się krwią i jej imieniem. Twarz mu dziwnie steżała, dłonie zwarły się w pięści, źrenice znieruchomiały i ostygły.

Odwręciła się powoli i dopiero teraz zobaczyła, że przy drzwiach, wiodących z sieni stoi Marcin Gruda, który wszedł tak cicho, iż nawet go nie spostrzegli.

— Nie żyje.. — powiedziała spokojnie.

Marcin Gruda zdjął swą futrzaną czapkę i przeżegnał się nabożnie.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie.. — zaczął. Naciągnęła skórzaną kurtkę na martwą twarz Borowca i nie patrząc na stojącego bez ruchu Ernesta Knolla — wróciła do izby.

Za oknem zapalały się już na niebie pierwsze jaśniejsze smugi idącego brzasku.

Dochodziło południe. W służbowym pokoju komendanta komisariatu MO w Dęblinie siedziało trzech mężczyzn i jedna kobieta. Sam komendant, por. Królak, młody, energicznie wyglądający mężczyzna, kończył pisanie protokołu; przybyły z Lublina, z Wojewódzkiej Komendy MO tegi, smpakowaty już nieco kapitan, przeglądał z zainteresowaniem gruby plik raportów i sprawozdań, a sierżant Antoni Osica siedział spokojnie na krześle i wpatrywał się z ciekawością w twarz Joanny Rysiówny, dziewczyny, którą poznali w tak niecodziennych okolicznościach i która dostarczyła im tylu rewelacyjnych informacji, wyjaśniających całkowicie zagadkę zagłady oddziału Topora.

Królak odłożył pióro i sięgnął po papierosa. Spojrzał na kapitaną, który zaledwie przed godziną przybył z Lublina, zawezwany telefonicznie i nie znał jeszcze całości sprawy.

— Dzięki temu, — zaczął — że w Bobrownikach nocewał sierżant Osica z jednym z milicjantów, ten śmiały napad spalił na panewce. Ale sierżancie — spojrzał na Osicę — chyba domyśleliście się od razu, kogo macie przed sobą?

Osica bezradnie rozłożył ręce.

— Raczaj nie, panie poruczniku! Byłem pewien, że ta banda wyniosła się już z naszego terenu. Jakoś ostatnio nie o nich nie było słyhać...

— Tak — wtrącił kapitan — bo do nas się przenieśli i grasowali ostatnio w pobliżu Lublina. Zrobili tam kilka napadów, ale przegoniłiśmy ich, więc wrócili tutaj. Muszę jednak wam pogratulować, to były przebiegłe, kute na cztery nogi bestie!

— A na dodatek wymienicieście znali teren!

Joanna poruszyła się na krześle. Spostrzegli, że o coś chce zapytać.

— Proszę — zachęcił ją Królak — niech pani pyta śmiało!

— Czy oni od dawna grasowali!

— Prawie od roku. Może pani pomyśleć, że niezbyt

to dobrze świadczy o nas, lecz tak nie jest Sprawa była ogromnie trudna. To są ludzie tutejsi, znający każdy kamień i każdą ścieżkę, w każdej wsi posiadający kompanów. Poza tym, przynajmniej muszę, że sprytni i przebiegli. Zwłaszcza ten Borowiec.

— O i Gule nie nie brakuje! — dodał Osica.

— To ten karczmarz z Bobrownik? — spytała Joanna.

— Tak, Tymon Gula, człowiek ostrożny ogromnie i z głową na karku. Był już raz przez nas aresztowany, ale trzeba było go zwolnić, bo nie mieliśmy przeciwko niemu żadnych konkretnych dowodów.

— A teraz? — wtrącił kapitan.

Królak uśmiechnął się lekko.

— Siedzi. Dzisiaj rano został aresztowany. Wzięliśmy go z łóżka. Przysięgał się na wszystkie świętości, że o niczym nie wie, robił oburzoną minę, groził nawet, iż wyciągnie z tego konsekwencje! Słyszał pan coś podobnego? Konsekwencje! Spasował po rewizji.

— Znaleźliście coś?

— I to niemało. Dwa niemieckie automaty, karabin maszynowy, amunicję, cały arsenał! Wszystkie to miał ukryte w stodole. A na strychu znaleźliśmy jeszcze te towary, pochodzące z ostatniego napadu na spółdzielnię w Irenie!

— A ten trzeci?

Królak westchnął ciężko:

— Ernest Knoll. Wiem, wiem. Narazie go jeszcze nie mamy, ale jestem pewien, że za kilka dni wpadnie. Jego ludzie nie cierpią. Pamiętają, przecież, jak w czasie okupacji paradował w mundurze S. A!

— O! zdziwił się kapitan — Niemiec?

— Gorzej, bo renegat, volksdeutsch...

— Ładne towarzystwo...

Na chwilę zapadła cisza. Porucznik sięgnął po nowego papierosa. Podał ognia kapitanowi i przypalił sam. Zaciągnął się głęboko dymem i popatrzył na sierżanta:

— Jak wyście mogli puścić tego Knolla? Sam wylał i jeszcze Borowca wyniósł!

Osica z zakłopotaniem poruszył głowę,

LISA z Kalisza

# Kalisz nie zmarnował minionego roku

Wywiad z wiceprezydentem miasta, mgr Stancykiewiczem

Kalisz, w styczniu Kalisz wkroczył w nowy rok 1950 z przekonaniem, że roku ubiegłego nie zmarnował, że zrobił dużo we wszystkich dziedzinach życia.

Tego zdania jest, tak jak i wszyscy kaliszanie, wiceprezydent miasta p. mgr Stancykiewicz, którego poprosiliśmy o wywiad w pierwszych dniach nowego roku. Na naszą prośbę o krótki bilans osiągnięć Kalisza w roku 1949 prezydent mówi:

— Muszę z zadowoleniem stwierdzić, że wszystkie zaplanowane prace samorząd nasz wykonał rzetelnie. Do najważniejszych osiągnięć należy bez wątpienia ukończenie w określonym terminie akcji remontowej domów robotniczych, w wyniku której doprowadzono do stanu używalności 200 mieszkań. W dzielnicach robotniczych zakończono też prace wodociągowo-instalacyjne, doprowadzając do nich upragnioną wodę oraz roboty kanalizacyjne. Rzecz zrozumiała, że te roboty przyczyniły się do polepszenia warunków zdrowotnych i sanitarnych robotniczych części miasta.

Z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przeprowadzamy naprawę dachów. Obecnie w robocie znajduje się 80 obiektów na sumę 30 milionów zł. Na odcinku uporządkowania ulic zrobiliśmy też dużo. M. in. przebudowaliśmy całkowicie ulicę Górnosłąską i Cmentarną. W dziedzinie budownictwa mamy do zanotowania ukończenie w stanie surowym bloku mieszkalnego ZOR-u z 30 mieszkańami.

— A jak Kalisz uczcił 70 rocznicę urodzin Generalissima Stalina?

— W ramach czynów stalinowskich Kalisz zakończył i oddał do użytku dom małego dziecka. Takiego do mu nie powstydziliby się żaden kraj w Europie. Placówka ta jest naprawdę wzorowo urządzona i jest w stanie pomieścić 50 dzieci. Ambitnym czynem było uruchomienie nowego oddziału zakładów dziewiarskich na 200

maszyn saneczkowych. Ponadto wykończiliśmy basen kąpielowy 70x50 m. koło stadionu. Basen ten będzie użytkowany przez kaliskie kluby sportowe.

— Jak przedstawiają się plany Kalisza na rok 1950?

— Wyszczególnienie wszystkich planów wymagałoby specjalnego omówienia, to zabrałoby zbyt wiele czasu. Mogę jednak powiedzieć to, że już lada dzień ruszy odbudowana dużym wysiłkiem fabryka lalek, która ma wyrobioną markę jeszcze sprzed wojny nie tylko w kraju ale i zagranicą. Poza tym na ukończeniu znajduje się budowa nowego oddziału zakładów konfekcyjnych. W rb. zbudowane będą też dwa dalsze bloki mieszkalne dla robotników.

Jeszcze jedno, panie prezydencie, — chciałabym wiedzieć co następuje Kaliszowi w chwili obecnej największe trudności?

— Posiadamy poważne kłopoty autobusowe — brzmi natychmiastowo

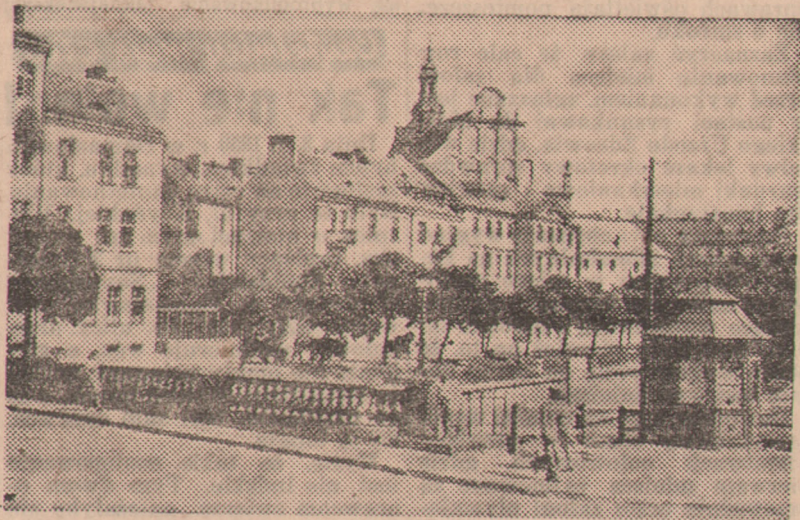
za odpowiedź. Mamy bowiem do obsłużenia 5 linii samochodowych i posiadamy zaledwie 7 autobusów i to w dodatku mocno zużytych. Przyczyną tego stanu, który można nazwać wprost fatalnym, jest niesprawne funkcjonowanie „Motozbytu”. Trzeba stwierdzić, że centrala ta podchodzi bardzo biurokratycznie do sprawy.

— Może poprawi się w roku 1950?

— Tego Kalisz życzyby sobie bardzo.

## Straszna tragedia

TUREK (tk) W Uniejewie w małżeństwie Golców doszło do sprzeczki, w czasie której K. Golc zadał nożem swej żonie Marii kilka silnych ciosów w okolicę serca. Po dokonaniu zbrodni zbiegł do lasu, popełniając samobójstwo przez poderżnięcie gardła nożem. Troje dzieci zostało osieroconych.



Kalisz. Centrum miasta. W głębi kościół OO Franciszkanów

LISA z Krakowa

# Na trasie A-B



Kraków, w grudniu

Trasa A—B z perspektywą na Sukiennice i Kościół Mariacki jest główną arterią wielkiego miejskiego życia Krakowa. Tak jak trasa W—Z, Aleje i Marszałkowska dla Warszawy, tak Piotrkowska dla Łodzi — trasa A—B na Rynku Głównym stanowi serce wawelskiego grodu, tętniące nieustannym rytmem ruchu aż do późnych godzin wieczornych.

„Spotkamy się na trasie, pod Sukiennicami” — mówią młodzi o pierwszym spotkaniu. „Bądź u Noworolnickiego na kawie” zapraszają się literaci artyści i politycy. Takich miejsc miłych spotkań i pogawędki jest na Rynku więcej. Tłok w kawiarni Europejskiej przypomina podobny ścisł przedwieńczony w zakopiańskiej kawiarni tej samej nazwy. Nie ma w całym Krakowie, a już tym bardziej na trasie kawiarni pustych oczekujących gości — takich smutnych, o jakich pisał niedawno w IKP Wojciech Natanson. Nie ma na Rynku i trasie sklepów bez klienteli. Usadowiły się tu największe magazyny jak PDT na rogu Wiślniej i Św. Anny, jak duże spożywcze sklepy PSS, wabiące pomysłowymi dekoracjami, Sklepy Samopomocy i Składnice Harcerskie z najprzedniejszym sprzętem sportowym. Tramwaje trasy wyrzucają stale tłumy ludzi, przybyszających tu z odległych krańców miasta po zakupy. W okresie przed świętami ta wędrowna tłumowa wypełniała ściślej niż zawsze chodniki Rynku, Obroty krakowskiego PDT rosły w miliony, a ekspedientki mdleły z przemęczenia — czekając świąt z takim utęsknieniem, jak chory wyzdrowienia, a zakochany spóźnionej na spotkanie dziewczyny.

Przez Sukiennice płynie bez przerwy potok ludzi. Stoiska handlowe nie szczędzą obecnie na miejscu dawnej wspaniałej sali, w której byli podejmowani przez mieszczan krakowskich różni dostojnicy między nimi książe Józef Poniatowski — są ob-

pione ludźmi jak fronton Sukiennic chmarą gołębi. Ludzie i gołębie, unoszące się nad Sukiennicami, tworzą jakąś dziwną mieszaninę folkloru wsi i wielkiego miasta — nadając Krakowowi specjalny charakter. „Gołębia” historia krakowskiego Rynku da tuje się od dość odległych lat. Kiedyś gołębie mieszały po „Judzku” w wieży kościoła Mariackiego, ale że zanieczyściły budynek, postanowiono je stamtąd wykurzyć. Zamurowano wejście i zastawiono wieżę zasiekami. Gołębie jednak na Rynku zostały. Przenieśli się tylko na okolice — do domy ku rozpaczy ich mieszkańców, a obecnie dzięki uprzejmości władz miejskich mieszczą na wieży ratuszowej, której podnoże służy od czasu do czasu także pijakom jako „wyszynek z bufetem”.

Gdy na wieży kościoła Mariackiego wybiła siódma wieczorem trasa jak na skinięcie traci część oświetlenia wystaw sklepowych. Kupcy pospiesznie zamykają sklepy, a ekspedientki podmalowują usta i poprawiają uczesańie. Za chwilę wniósł w gwar ulicy krakowskiej dodatkowy akord młodzieńczej beztroski i radości. Tak jest na trasie w różnych godzinach dnia. Ale obraz byłby jakże niepełny, gdy byśmy nie rzucili okiem na wieżę kościoła Mariackiego i Dom Kultury Zw. Zawodowych — prawie na przeciwnym rogu Rynku, Dom Kultury w Krakowie odwiedzały codziennie setki młodzieży — przychodzą tu na koncerty, zebrania do biblioteki i na kursy śpiewu, tańca i muzyki. Dawniej w gmachu tym — pałacu Potockich „Pod Baranami” rezydowała wieloletnia garstka plutokratów, a gośćmi byli „koronowane głowy”. Podczas przejazdu przez Kraków zatrzymywał się tu cesarz Franciszek Józef. Dziś rezyduje tu młodzież Polskiej Ludowej, a gośćmi są najwybitniejsi artyści.

Ostatni tramwaj dzwoni po szynach. Za chwilę z wieży kościoła Mariackiego odezwie się hejnał. Trzaskną klucze i zamkną się z hałasem bramy do mu. Cieszą przerwie tylko od czasu do czasu kłótnia szoferów stojących na placu taksówek lub kroki spóźnionych mieszkańców (P)

## MIŁODZI PRZYJACIELE

Kochany Świątku! Dziękuję bardzo za przyjęcie mnie do rodziny. Chciałabym także prowadzić korespondencję z kolegą lub koleżanką od 13—15 lat. A teraz obścis: Ci moje miasto — Starogard.

Starogard jest miłym i pięknym miastem. Leży nad rzeką Wierzycą. Dawniej był to gród warowny. Pozostało w mieście dużo pamiątek z tych czasów, jak np. stare mury, fosa i baszta. Jeden z 3 kościołów w naszym mieście jest bardzo stary i zabytkowy. Mam 4 skóry podługowe i 2 średnie. Nasze miasto było zniszczone przez wojnę, lecz się odbudowuje. Jest ono też miastem przemysłowym. Mam kilkanaście fabryk jak Monopol Spirytusowy Zakłady Koksownicze, dwie fabryki obuwi, fabryka chemiczna, Huta Szkła, duży młyn wodno-parowy. Mam też ładny park nad rzeką Wierzycą.

Serdecznie pozdrawia

Wandzia Górka.

Powieść w „Świątku” bardzo mnie interesuje, pisze Biruta Markuzówna. Sama jestem harcerką i byłam na obozie, więc wiem, jak to wygląda. Oboz mieliśmy w Karłowicach, powiat Lubawski. Bardzo to uroczy i miły zakątek w Sudetach. Robiliśmy dużo ciekawych wyścitek. Również pomagaliśmy tamt. mieszkańcom w pracy. Niestety oboz minął zbyt szybko, zostawiając dużo miłych wspomnień.

Bardzobym chciała nawiązać korespondencję z czytelnikiem Świątku. Kto napisze do niej? Adres: Biruta Markuzówna, Gwda Wielka, pow. Szczeciński. Pomorze Zach. dnie.

Długo do Ciebie kochany Świątku nie pisałam — pisze Z. Rozińska z Chelmna — bo miałam wielkie zmarwienia. Chorowała bowiem bardzo ciężko moja najmłodsza siostrzyczka, która bardzo kocham. Ja także czułam się nie dobrze. Obecnie jestem już zdrowa. Chodzę do klasy IX. Mam dużo pracy, gdyż prace otrzymałam dobre stopnie. Z klasy VIII mam dobre świadectwo i z

radością dzielę się tą wiadomością z Toba, kochany Świątku. Pomimo, że nie podtrzymywałam korespondencję, to jednak zawsze z wielką przywiennością czytałam Świątek.

W tym roku w czasie wakacji taką pracę szkolną, wziął nas na wycieczkę krajoznawczą po Polsce. Byłam więc w Gdyni, Warszawie, Poznaniu, Krakowie skąd przywiózłam sobie piękne i pamiątkowe zdjęcia. Będąc na tej wycieczce stwierdziłam, że piękno naszej Polski jest niezwykłe.



Karol Grabowski — Łabiszyn, Ze względów technicznych przeprowadzenie proponowanego przez Ciebie działu jest niemożliwe.

J. Daroszewski — Włocławek, Przyślij nam kołórkę święteczną. Jeśli się będzie nadawała, to umieścimy ją w specjalnym numerze świątecznym.

Hania Dankowska — Gniezno, Przyjmujemy Cię do naszego grona. Przy okazji skorzystamy z nadesłanych nam zagadek.

Jerzy Galczak — Wólka Paruszewska, Bardzo jesteśmy radzi że się, zno wu odezwałeś. O wycieczce do Łodzi napiszesz nam, dobrze?

W. Górka — Starogard, Czy odebrałaś numery Świątku od 1—5?

Milla D. — Dzierzgoń, Twój miły list bardzo nas ucieszył. Napisz znowu do nas. Serdecznie pozdrawiamy.

Z. Rozińska — Chelmna, Przyślemy Ci odcinki powieści, o które prosisz.

Maria Dankowska — Gniezno, Dziękujemy za list z opisem wakacji i napisz do nas znowu.

Urszula Urbanowska — Duże Szczepanki, Powiedz Haneczce Wawtoniównie, że bardzo się będziemy cieszyli, jeśli do nas napisze. Serdecznie Was pozdrawiamy, Wierszyk możemy tylko wtedy umieścić, jeśli jest Twoją własną.

## ŚWIĄTEK DZIECIĘCY

Nr 1 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | Rok 6

# TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY — 15

Z odrętwienia obudził ją dopiero głos stojącej nad nią Krysi: — No, już czas na nas. Czy jesteś gotowa? — Co? O czym mówisz? — zawołała Ziuta zrywając się gwałtownie z posłania. Usiłowała zebrać rozproszone



— Eee... nic... Głowa mię trochę bolała... Ale już przeszło... — To dobrze, bo źle byłoby, gdybyśmy nie byli w komplecie na pierwszym wieczorze. Ziuta nie odpowiadała, pogrążona w myślach. Szył jakiś czas w milczeniu, wreszcie Krysią znów zagadnęła: — No i co ty na tę Jankę? — Złacie zrobiło się gorąco, lecz nie odpowiedziała na pytanie. — Jednak ty musiałaś mieć jakiś powód, że nie miałaś do niej zaufania. Ktoby pomyślał żeby ona... taka, niby bez zarzutu, a tu złodziejka... Ziuta idąc patrzyła uparcie w ziemię.

— No, co? Ty ją przecież znasz od dawna... Powiedz, Ziuta, czy ona dawniej też była...? Ziuta rzuciła się jak oparzona.

— Nie! Nie! Nie ma mowy!... To było zupełnie co innego!

— No, ale dziś, to już jasno wyszło szydło z worka!... Choć wiesz, nie może mi się to pomieścić w głowie... Ja, chociaż nie byłam z nią zaprzyjaźniona — miałam o niej jak najlepsze wyobrażenie!...

— Czyż ty... czy... oddałaś Haneczce broszkę?

myśli. Po chwili dopiero uświadomiła sobie, iż dzisiaj właśnie ma pierwszy dyżur na kursie dla analfabetów. — Coś taka blada? Co ci jest? — zapytała Krysią, gdy wyszły z lasu na drogę.

## Jak wygląda nowoczesny kuter?

## Troska o wygodę i zdrowie przyświeca budowie kuterów rybackich



Troska o zdrowie pracownika w Polsce Ludowej przejawiająca się w zapewnieniu mu warunków odpowiednich do pracy, znajduje swój wyraz również w budownictwie kuterów rybackich.

O ile na dużych jednostkach rybackich sprawa wykonania właściwych pomieszczeń dla załogi nie jest problemem szczególnie trudnym, to na małej jednostce jakim jest np. 15-metrowy kuter, napotyka się na duże trudności z powodu szczupłej objętości kutra.

Przeznaczenie kutra rybackiego, który jest właściwie „pływającym warsztatem pracy” wymaga umieszczenia na pokładzie urządzeń do wykonywania połowu, a więc dużej windy tralowej, kółków sieciowych, rolek do prowadzenia lin stalowych, pod pokładem zaś, możliwie jak najobszerniejsze ławki, ni gdzie umieszczone są skrzynie z rybami, pomieszczenia na żagle i sieci, wygodnej motorowni mieszczącej główny silnik napędowy.

Metody połowu stosowane po wojnie przy pomocy długich ciężkich tralów, wymagają silnika o dużej mocy, która obecnie przy kuterach 15-metrowych dochodzi nawet do 120 KM. — odległości zaś, na których pokonanie kuter musi być przygotowany w okresie, gdy rybę trzeba daleko łowić od miejsca wyładunku, wymagają odpowiednich ilości paliwa, a więc potrzeby umieszczenia dużych zbiorników na olej gazowy.

Wszystko wpływa na to, że na pomieszczenie mieszkalne dla załogi na kuterze o długości pokładu 15 m, nie pozostaje dużo miejsca.

Toteż dobrze musi sobie nalać głowę konstruktor, aby w tych warunkach rozwiązać i rozplanować miejsce na spożywanie

poisków i odpoczynek po pracy dla załogi.

Stocznia Rybacka w Gdyni posiada jednak dużo doświadczenia, a nastawienie jej idące po linii zastosowania zdobyczy socjalnych w konstrukcjach okrętowych pozwala przelamać wszelkie przeszkody. Wystarczy porównać pomieszczenia dla załogi w budowanych przed wojną kuterach 15 m typu MIR-20, a obecnymi również 15 m wykonanymi po wojnie.

Budowane na Stoczni Rybackiej kutry tego typu posiadają w części dziobowej pomieszczenie składające się z dwóch części: w pierwszej umieszczone są wygodne schodki prowadzące z pokładu do wnętrza statku na ścianie czołowej „zejściówki” umocowana jest praktyczna umywalka z chowana miednicą w specjalnej oprawie, oraz zbiornikiem na wodę czystą i brudną, nad umywalką umieszczone jest lustro. Na bocznej ścianie mieści się szafka na ubranie. Zasuwane drzwi oddzielają tę część od właściwego po-

## Z teki szperacza

## FAKTY

## — I ANEGDOTY

Polski Maupassant, Zygmunt Niedźwiecki był w swoim rodzaju narkomanem. Pochłaniał niezliczone ilości ciastek z wanilią, która dodatkowo wpłynęła na jego nerwowe usposobienie a zarazem mu szkodziła, aż używanie jej bronili mu lekarze.

Stanisław Wyspiański skomponował szyld dla małej kawiarenki na Kleparzu z babką przekrajaną na pół, z herbata w szklance i cukrem oraz cytryna na spodku. Ten sam Wyspiański wyrzucał za drzwi natręta, gdy przynosił mu wyszkowane zamówienie, natomiast narzucał klientom swoje projekty.

mieszkania, które spełniać musi rolę zarówno sypialni, kuchni jak i jadalni, mówiąc językiem ludowym. Po prawej i lewej burcie zainstalowane są cztery wygodne ławki umieszczone jedna nad drugą. Ławki wzdłuż dolnych koci z wysuwanymi blatami pozwalają na wygodne spożywanie posiłku przy stole o specjalnym kształcie, obejmującym przechodzący w tym miejscu gród maszt. Kuchenka węglowa umieszczona we wnęce, wyłożona białymi kafelkami, pozwala na przygotowanie ciepłej strawy nawet przy gorszej pogodzie, dzięki zabezpieczeniu naczyń przed zsunieniem się, odpowiednio zamocowana galeryjka na płycie. Szafka na ubrania znajdująca się pod blatem ławek.

Po bokach masztu zamocowane są szafeczki oszklone na naczyń kuchenne. Obok znajduje się półeczka na książki. Wietrzenie pomieszczenia odbywa się za pomocą otwieranych okien świetlika. Wnętrze całe pomalowane jest „grzebieniem” stwarzającym estetyczne wrażenie. Odpowiednio rozmieszczone żarówki w matowych oprawkach oświetlają pomieszczenie o zmroku.

Zaznaczyć należy, że całe rozplanowanie miejsca dla załogi przed wykonaniem, zgłaszane jest w postaci rysunkowej do Morskiego Urzędu Zdrowia, gdzie właściwy lekarz okrętowy sprawdza warunki mieszkaniowe i zatwierdza konstrukcję.

Powyższy opis obrazuje wygląd pomieszczeń mieszkalnych na kuterze. Stworzone w miarę możliwości najlepsze warunki, zapewniające wypocznok i zdrowie załogi, wpływają również na to, że praca wykonywana na takim kuterze jest wydajniejsza.

Dowodem tego są wyniki współzawodnictwa połowowych, gdzie pierwsze miejsca zajmowane są przeważnie przez załogi płynające na kuterach wybudowanych na Stoczni Rybackiej w Gdyni. (N)

## Walka o jakość w przemyśle bawełnianym najpoważniejszym zagadnieniem dnia

Łódź, w styczniu. Dzień 1 września 1949 r. stał się przełomową datą dla przemysłu bawełnianego. Od tego bowiem dnia rozpoczęła się walka o jakość produkcji.

Dział technologiczny CZPB zorganizował tzw. „kontrolę międzyoperacyjną” inspektorowi zaś kontroli jakości produkcji powierzono specjalne zadania. Kontroli międzyoperacyjnej polecono dopilnowanie poszczególnych faz produkcji technicznej. Baczna wagę zwróciła ona na odpowiednią konserwację maszyn, prawdziwość procesów technologicznych i właściwą klasyfikację przędzy według jakości surowca. Stałe instruowanie robotników o właściwym wiązaniu pracy na poszczególnych etapach zaczęło wpływać na efektywne wyniki. Stworzenie trójfazowej opieki nad maszyną, surowcem i systemem pracy robotnika umożliwiło zapobieganie dzięki stałemu kontaktowi i współpracy kontroli międzyoperacyjnej z majstrami wszelkim awariom, a także powtarzaniu się wadliwej produkcji. Nad bezbłędną wydatną przez zakłady produkcji zaczął czuwać inspektorat jakości produkcji.

Ambicją każdego robotnika stało się wyprodukowanie jak największej

ilości tzw. „extra primy” to jest produktu bez żadnej skazy i błędów. Ambicje te dopinguje jeszcze korzyść materialna w postaci zwiększenia zarobków o 50%, które dolicza się za wyprodukowane ekstry. Każdy jednak błąd wynikający z nieuwagi i niedopatrzności powoduje obniżenie premii. Produkcje zespoły najlepszej jakości są przykładem istniejących możliwości wysokogatunkowej produkcji przy systematycznej i planowej pracy.

W r. 1950, który jest pierwszym rokiem planu 6-letniego walka o jakość przechodzi w następny etap.

Dzięki wysiłkom robotników przez współzawodnictwo pracy tworzenie zespołów najwyższej jakości oraz stosowaniu racjonalizacji i wynalazczości przedsiębiorstwa uzyskują coraz lepsze wyniki. Produkcja jest obecnie przedsiębiorstwa cienkoprzędna w PZPB nr 16 dorównują jej również przedsiębiorstwa średnioprzędne w PZPB nr 4, 8, 14, 17 w Andrychowcu i Pabianicach oraz przedsiębiorstwa opadkowe PZPB nr 4, 6 i 17 w Pabianicach.

W r. ub. 133 racjonalizatorów i nowatorów przyczyniło się do obniżenia kosztów produkcji w przemyśle bawełnianym dzięki swej pomysłowości. Do nich należy m. in. Mieczyński Zybaczynski z PZPB w Bielawie, który ulepszył tzw. „wyłączniki ręczne” przez co zmechanizował proces produkcji. Zawadzki z PZPB nr 2 który wynalazł przety do sita zgrzebniarkowego, także Laskiewicz z PZPB nr 9 (przytyk rolny do krosien), Kamaczyk i Woźniakiewicz z PZPB nr 2 (maszynka do wiązania taśmy) n. Stanko z Krosnowic (nowy sposób wyrobu kół zębatych z aluminium i prasowanego papieru). Nie sposób byłoby tu wymienić wszystkich racjonalizatorów i wynalazców.

Walka o jakość w przemyśle bawełnianym w r. 1949 dała dobre wyniki. Należy się spodziewać, że rok 1950 przyniesie na tym odcinku jeszcze większe osiągnięcia, gwarantujące m. in. wzrost stopy życiowej i dobrobyt wszystkich ludzi pracy.

Wierski

## Czujcie się, mogą coś Tak nie wolno!

Dnia 3. I. 1950 r. w Damasławku byłem świadkiem wypadku, który zasługuję na ostre napiętnowanie. Było to przy ul. Kępińskiej. Woznica o niewiadomym mi nazwisku, jeżdżący wozem nr 2 Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Damasławku, wywózca cegły przy tejże ulicy, przeladował nadmiernie wóz, a gdy konie nie mogły uciągnąć, począł je straszliwie okładać batem, a je go przyjaciel, taki sam oprawa, bil je. łopata.

Mysle, że takie postępowanie jest nie ludzkie. Tym dwóm oprawcom zwierza należałoby się takie same baty.

Kruszkiewicz Czesław - Poznań.

## PODPATRUJEMY PRZYRODE MRÓWKOJAD

Jest to osobliwe egzocyticzne zwierzę, pokryte długim gęstym włosom popielato-czarnej barwy. Osobliwość jego polega na tym, że nie jest w stanie otworzyć paszczy, jak to czynią inne zwierzęta. Głowa jego bowiem o długim rurko walfym pysku, kończy się małym jak szperka otworem i sprawa takie wrażenie, jakby stanowiła wydłużenie szyi. Dziwny ten zwierzak nie posiada też wielu zębów. Jakże więc odżywia się to cudaczne stworzenie? Mrówkojad zamieszkuje gorące i odludne okoliczności Ameryki Południowej odżywia się (jak to się można domyśleć) mrówkami, lecz nie wyłącznie zwykłymi które zamieszkują mrowiska. W gorącym klimacie żyje rodzaj wielkich mrówek, zwanych termitami, budują one zdumiewająco mocne i wysokie kopce. Mrówkojad napoiłszy mrowisko lub kopiec termitów rozrywa je potężnymi zakrzywionymi pazurami i wysunawszy swój długi robakowaty język, pokryty kleistą śliną, czeka aż go oblepi większa ilość owadów a wtedy łyka je chwicie i na nowo zastawia pułapkę. Niezwykłe to zwierzę jest z natury spokojne i raczej ucieka niż napada lecz napastowane staje na tylne łapy i broni się

pazurami, wydając głos podobny do ryczenia, ławo daje się oswoić, żyjąc w zgodzie z domowymi zwierzętami. Jakkolwiek mrówkojad oddaje pierwsze szerszeństwo mrówkom, jednak napotkawszy jakiegokolwiek innego owada łapie go swoim lepkim językiem i spożywa ze smakiem. Pomysłcie, ileż to tysięcy owadów potrzeba do zaspokojenia głodu tego dużego zwierzaka!

Natalia Janiszewska.

## PISMA dla dzieci

Dąbrowska Maria, Wybór pism dla dzieci — PZWS Biblioteka Polonistyczna. Warszawa 1948.

str. 72, rycin 8, cena 100 zł.

Zbiorek zawiera opowiadania Marii Dąbrowskiej wybrane z jej książki dla młodzieży. Trzy pierwsze pochodzą z tomu opowiadań pt. „Uśmiech dzieciństwa” — są to rzeczywiste i na prawdziwych przeżyciach oparte wspomnienia z dzieciństwa autorki.

Inne opowiadania zamieszczone w zbiorcu pochodzą z różnych wypisów. Tematy opowiadań bliskie są wszystkim dzieciom, bo każde dziecko doznaje silnych wzruszeń w zeknięcia przyrodą, zwierzętami i książkami. Cechują te opowiadania: prosta języka oraz bezpośrednie, serdeczne spojrzenie na świat i jego zjawiska okiem dziecka. Książeczka zatwierdzona jest przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkolnych.

## SZARADA

(Nad. J. Daroszewski — Włocławek) Drugie, trzecie służą zima, Wielką z nich uciecie macie, Będą piękne kolorowe, Kiedy pierwsze im dodacie.

— Tak. Już załatwione.  
— I? Powiedziałaś kto?... — wyszeptła urywanie Ziuła.  
— Nie.  
— Więc jak? Jak to było?  
— Oddając, zapytałam Hanke, czy uważa za właściwe wymienienie nazwiska druha, w której odebrałam broszkę. Odpowiedziała mi, że o tym wiedzieć nie chce i dała mi do zrozumienia, że najlepiej będzie, gdy my wpłyniemy na tę, która to uczyniła, aby sama się jej przyznała.  
— Taaak powiedziała?! — zdziwiła się Ziuła. — I co ty teraz myślisz zrobić? — rzuciła z niepokojem.  
— Jeszcze nie wiem... Właściwie chciałam się z tobą naradzić... Może obydwie porozmawiamy z Janką?  
— Nie! Nie! Ja nie chcę się mieszać w tę sprawę.  
— Dlaczego?  
— Nie! Wykluczone!  
— Hm, jak uważasz... Porozmawiam z nią sama.  
— A jeśli się nie przyzna?  
— Jakto? Przecież widziałymy wszystkie.  
— Rób jak chcesz.

\*  
W szkole zastały już Hanke rozmawiającą z nauczycielem. Po krótkim przemówieniu nauczyciela rozpoczęła lekcję.

Ziuła mimo wysiłku nie mogła się należycie skupić. Wczoraj upla nowała sobie sposób prowadzenia lekcji — teraz wszystko nie udawało się. Za to Krysią wzięła inicjatywę w swoje ręce i Hanka spo glądała na nią z zadowoleniem.

Po lekcji, jedna z kobiet, siwowała, gadatliwa staruszka, zagadnęła Ziuła:

— Co? Podobno byliście u Mityki? Już tam... przed wakacjami, nauczyciel nastrępił sobie na próżno języka... Chłopak był dwa dni w szkole i znów przez miesiąc nie chodził! I jeszcze oberwał jak

się napraszał... Od wczoraj to go trzymają zamkniętego w piwnicy. Podobno Mityka zbil go niemilo-siernie...

Wiadomość ta wywołała w umyśle Ziuły wstrząs, który zwrócił jej myśli w innym kierunku.

— Co pani mówi? — zawołała gorąckowo. — To trzeba zaraz załatwić!

Podeszła szybko do Hanki i zakomunikowała wiadomość.

Postanowiły iść wprost do Mityki.

W krótkim czasie znalazły się przed domostwem i zapukały do drzwi. Otworzył im przysadzista kobieta ubrana w miętka.

— Przyszłyśmy zobaczyć jak się powodzi Witusiowi? — zaczęła z miejsca Hanka.

Kobieta wytrzeszczyła strwożone oczy.

— Jest! Jest! Dobrze mu się powodzi. To kochane dziecko...

— mówiła prędko źle ukrywając zmieszanie.

— Proszę go zawołać.

— Teraz... teraz nie ma go w domu... Posłałam go do sołtysa.

— To poczekamy.

Zapanowało kłopotliwe milczenie.

Wtem do izby wbiegła młoda dziewczyna.

— Pozamykałaś wszystko? — zagadnęła ją ostro gospodyni. — Siadaj i bierzaj ziemniaki! Ja za chwilę wrócę! — rzuciła w stronę harcerek, wychodząc prędko z izby.

Hanka mrugnęła znacząco ku dziewczynkom.

Ziuła wymknęła się z mieszkania za kobietą, która pedziła w stronę stodoły, nie oglądając się za siebie. Widziała jak wyjmując klucz z kieszeni fartucha i otwiera nim małe drzwi piwnicy przylegającej do stodoły.

Do uszu Ziuły dobiegło ciche wołanie kobiety:

## Kalendarzyk

Sobota, 7 stycznia 1950 r.  
Kafelki: Lucjana m.

## BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissima Stalina 2  
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

## KOMUNIKATY

Polski Związek Krótkofalowców!  
Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 10 w gmachu Woj. Kom. SP przy ul. Król. Jadwigi. Uprasza się o liczny udział.

## TORUŃ

Oddział Redakcji i Administracji —  
ul. Żeglarska 27 tel. 908.

### TEATRY

Teatr Ziemi Pomorskiej — „Ojciec debiutanki” wodewil wg. D. Leńskiego. Początek o godz. 19.30.

### DIŻURY APTEK:

Apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski 4.  
Pogotowie ratunkowe PCK tel. 222.

— (kz) **Uwaga emeryci wojskowi i państwowi kochi Toruń!** Zarząd związku zawiadamia, że 8 bm. o godz. 15 odbędzie się walne zebranie w dolnej sali Zarządu Miejskiego. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— (kz) **Teatr Lalek Baj Pomorski** podaje do wiadomości, że w niedzielę, 8 bm. o godz. 17 wystawiona zostanie sztuka S. Marszałka pt. „Domek kotki”.

## Tradycyjny opłatek Stronnictwa Pracy w Toruniu

TORUŃ (kz). Zwyczajem dorocznym, staraniem Grodzkiego i Powiatowego Zarządu Stronnictwa Pracy w Toruniu, w dn. 8 bm. w sali Ogniska Parafialnego na Mokrem odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków SP i ich rodzin.

Program przewiduje okolicznościowe przemówienia przedstawicieli Kom. Woj. SP z Bydgoszczy, prezesa A. Wyrzykowskiego i innych. W dalszym ciągu nastąpi tradycyjne i symboliczne dzielenie się opłatkiem, składanie życzeń, oraz śpiewanie pięknych koled polskich.

W drugiej części pięknej imprezy odbędą się tańce przy dźwiękach kapeli kol. kol. braci Chrząstowskich (zespół SP).

Początek uroczystości o godz. 17. Zgłoszenia wczesniejsze na zapowiedzianą imprezę przyjmują sekretarze kół terenowych i zakładowych Str. Pracy w Toruniu.

## Musińscy przy choince

## Obchody noworoczne dla dzieci

Spośród licznych urządzonych w ub. niedzielę obchodów „choinki” na wyróżnienie zasługuje uroczystość w przedszkolu Pom. Zakł. Przem. Odzieżowego przy ul. 15 Grudnia 10. W uroczystości wzięli udział nacz. dyr. A. Nowak, dyr. techn. Książę, dyr. adm. fin. p. Musolf, przew. Rady Zakł. p. Neukampf, kier. wydz. socj. p. Mika i kier. przedszkola p. Tobolowa oraz goście.

Uroczystość zagała nacz. dyr. p. Nowak, po czym dzieci przedszkola odegrały sztuczkę pt. „Królowa Zimy”, w której główną rolę jako królowa „kreowała” 5-letnia Helenka Brzozowska. Bałwankiem ze śniegu był 6-letni Witold Kiciński. Tańce solowe wykonała Ela Grossechmadel i Lalunia Sochacka, krakowiaka Mela Budziak i Henio Lisowski. Wierszyk pt. „Jabłuszek” wygłosił Wojtuś Wasilzewski. Również śpiewy wypadły b. udatnie. Następnie gwiazdor obdarował przeszło 50 dzieci uczęszczających do przedszkola słodyczkami.

Wieczór urozmaicała swą piękną grą na fortepianie Jerzy Brzozowski.

W sali ORZZ uroczystość noworoczną urządziła dla dzieci swych pracowników Bydgoska Spółdz. Spożywców. W uroczystości, które przeprowadziła instruktorka pracy kobiet p.

# Poligraficy pomorscy jako pierwsi w Polsce

wzywają do współzawodnictwa okr. katowicki ZZPPP  
Uroczystość zakończenia III etapu współzawodnictwa pracy  
Wyróżnienie 120 przodowników pracy drukarni bydgoskich

Początek roku 1950 to nie tylko zryw do nowego planu gospodarki państwowej, planu, który wytyczył sobie ambitny cel zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce, ale także podsumowanie osiągniętych już zdobywczo w 3-letnim planie odbudowy, który dzięki ofiarnemu wysiłkowi całej klasy robotniczej, a szczególnie setek i tysięcy wynalazców, racjonalizatorów i przodowników pracy został ukończony wcześniej i osiągnął większe rezultaty aniżeli to pierwotnie przypuszczali najwięksi optymiści.

W tym szlachetnym wysiłku całego narodu nad odbudową zniszczonego wojną kraju poligraficy pomorscy nie znaleźli się na ostatnim miejscu. Już 1 lipca ub. roku wstąpił oni w pierwszy etap zorganizowanego współzawodnictwa pracy, w którym wzięło udział 37,75 proc. członków Pomorskiego Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Następny, drugi kwartalny etap, który trwał od 1 października do 31 grudnia ub. r., wciągnął do współzawodnictwa pracy już 59,37 proc. pomorskich poligrafików.

Należy podkreślić, że choć cały okręg pomorski Zw. Zaw. Poligrafików uznany został przez Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy za jeden z przodujących okręgów w kraju, a Drukarnia Państwowa w Toruniu wyróżniona została nawet jako wzorowa, najlepiej postawiona pod względem współzawodnictwa pracy w Polsce, poligraficy bydgoscy trzymają prymat w województwie, uczestnicząc w I etapie współzawodnictwa w 47 proc., a w drugim etapie w 69 proc. ogólnej liczby pracowników we współzawodnictwie. Suma nagród przyznanych wyróżniającym się we współzawodnictwie pracy wyniosła w III kwartale ub. r. 434.000 zł, zaś w IV kwartale ub. r. — 720 tys. zł.

Dla podsumowania wyników współzawodnictwa pracy w II etapie, dla nagrodzenia wyróżniających się pracowników, oraz dla określenia nowych form współzawodnictwa w III etapie, który trwać będzie do 1 kwietnia br., poligraficy bydgoscy zebrali się w Domu Drukarsza przy ul. Dolina nr 3.

Uroczystość zakończenia II etapu współzawodnictwa pracy zagała przew. Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Przem. Poligr. A. Dembowski, witając gości i prosząc do prezydium przedst. ORZZ Dobrowskiego, przodowników pracy: Karłowa, Nowickiego, Sasim, Lisewskiego, Rogozińskiego i Szepeńskiego, racjonalizatorów: Waldowskiego i Kamińskiego, dyrektorów drukarni bydgoskich: Kaluge, Tomczaka, Brakowskiego, Krzemkowskiego, przewodniczących rad zakładowych: Jasińskiego, Pałubickiego i Kłodzińskiego, oraz sekretarzy organizacji partyjnych: Smigrodzkiego i Sakwińskiego.

Następnie p. Zielińska Danuta wygłosiła podstawowy referat, w którym zanalizowała przebieg i wyniki II etapu współzawodnictwa

pracy na terenie okr. pomorskiego, zaś przedst. Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Sobolewski, w imieniu Prezydium Zarz. Okr. Zw. Zaw. Pr. Przem. Poligraficznego zaproponował, by okręg pomorski jako pierwszy w Polsce, wezwał do współzawodnictwa katowicki okręg ZZPPP. Współzawodnictwo między okręgami polegać będzie na osiągnięciu najwyższego procentu współzawodniczących, punktualności w przesyłaniu sprawozdań do Gl. Kom. Współzawodnictwa Pracy, szczegółowej i dokumentarnej analizie każdego etapu, oraz pomocy zakł. komitetem współzawodnictwa pracy.

## Podniebnym szlakiem podróżujemy wygodnie i... 33% taniej

Za wityną placówką Polskich Linii Lotniczych „Lot” w Bydgoszczy, leżą czerwono-ultramarynowe rozkłady lotów. Przykuwają oczy przechodniów, stwarzają wspaniałą wizję podróży w „prawdziwym” dwusilnikowym samolocie.

Czy podróż Ikarowym szlakiem, jest dzisiaj istotnie luksusem? — Nie, Stanowczo nie! — stwierdza mgr Kołodziejek, kierownik bydgoskiego „Lotu”. — Podróż samolotami, są dzisiaj dostępne dla każdego śmiertelnika. Zwłaszcza po wprowadzeniu w życie od dnia 2 stycznia nowej taryfy przewozu pasażerów i bagażu na krajowych trasach powietrznych PLL „Lot”.

Od nowej taryfy wszystkim pracownikom sektora spółdzielczego i państwowego przysługuje 33 proc. zniżki. W ten sposób ulgowa cena przelotu w porównaniu z ceną biletu

II klasy na pociąg pośpieszny jest wyższa tylko o 12 proc. Przelot z Bydgoszczy do Warszawy kosztuje w jedną stronę według taryfy 3 tys. zł, w obie strony 5.400 zł, a według nowej ulgowej taryfy dla ludzi pracy tylko 2 tys. złotych. Z Bydgoszczy do Gdańska ulgowy bilet kosztuje 2 tys. zł. (3.600 zł w obie strony). Przelot z Bydgoszczy do Krakowa kosztuje 4.400 zł (7.820 zł) ulgowo — 2.900 zł.

Równocześnie zniesione są ograniczenia, uniemożliwiające korzystanie z samolotu w czasie podróży służbowej. Ponieważ przy takiej podróży przysługuje prawo niektórym pracownikom posługiwania się pociągami pośpieszными w przedziałach II klasy, obecnie opłaca się lepiej podróżować samolotem gdyż daje ona oszczędność na czasie i w dietach.

Na zakończenie części oficjalnej 43 przodowników pracy Państw. Zakł. Wyd. Szkolnych, 53 przod. pracy Rob. Sp. Wyd. „Prasa”, 12 przod. pracy Toruńskich Zakładów Graficznych nr 1 i 12 przod. pracy Drukarni Spółdz. Wyd. „Zryw” wyróżnionych zostało dyplomami i nagrodami pieniężnymi.

Na koncert dla przodowników pracy złożyły się występy męskie go i mieszanego chóru Związku, oraz gra solowa na ksylofonie p. Malickiego, a następnie po wyświetleniu filmu „As wywiadu” odbył się wieczorek towarzyski.

(2)

## Co ujrzymy na ekranach kin bydgoskich?

W bieżącym miesiącu na ekranach kin bydgoskich ukażą się nowe i interesujące filmy radzieckie, czeskie, węgierskie, angielskie i francuskie.

Przed wszystkim ujrzymy lotewski film biograficzny o pocie-rewolucjonistów pt. „Rajnis”, który został zdubbingowany na język polski w studio „Filmu Polskiego”. Film ten jest godnym uwagi dziełem filmowym Lotwy radzieckiej.

Lada dzień ukaże się na ekranach film szpiegowski „Konfrontacja” wyprodukowany w ZSRR jeszcze w 1939 r. Omawia on, w nie pozbawionym pewnych frańpujących sensoryjnych ujęć języku filmowym, dzieje walki z grupą szpiegów pewnego mocarstwa ościennego. W filmie tym występuje znana publiczności polskiej aktorka Luba Orłowa.

Dalszymi obrazami radzieckiej produkcji będą: „Torpedowiec Niemgiety”, „Bogaty plon” i egzotyczna operetka „Wschodnie zaloty”.

Filmem kolorowym czeskosłowackim będzie „Jan Rohacz z Dube”, osnuty na tle religijnych wojen husyckich, które były jednocześnie

wielkim ruchem narodowym Czechów.

Kinematografia węgierska zaprezentuje nam drugi z kolei powojenny film pt. „Strój galowy”. Po sukcesie jaki odniósł Węgrzy swoim znakomitym dziełem „Gdzieś w Europie” należy z prawdziwą niecierpliwością oczekiwać tego nowego obrazu filmowego.

Louis Jouvet wspaniały artysta francuski (występował m. in. w „Volpone”) wystąpi w francuskim dramacie miłosnym „Zakochani są sami na świecie”.

Wreszcie z produkcji brytyjskiej możemy zasygnalizować film „Urodzony w październiku”, jeden z najlepszych obrazów w reżyserii Roy Beker.

(Nik)

## Co gdzie kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ  
Sobota 7 bm.: „Pogodzeni” — początek 19.30.

KINA — POMORZANIN: Bogata narzeczona. POLONIA: Pułstelnia Parmeńska I cz. WOLNOŚĆ: Konik Garbusek. ORZEŁ: Ali Baba i 40 rozbójników. GRYP: Niecierpliwość serca. BAŁTYK: Syn pułku.

Początek seansów: Pomorzanie, Wolność Gryf: 14.00, 16.00, 18.00, 20.30. Polonia, Orzeł, Bałtyk: 13.30, 15.30, 17.30 i 20.00.

MUZEU MIEJSKIE: codzienne od 9.00 do 16.00; w niedzielę i święta (bezpłatnie) od 11—14.

POMORSKI DOM SZTUKI — doroczna wystawa prac człk. ków Okręgu Pom. ZPAP.

DIŻURY APTEK: do 14. I „Piastowska” Sniadeckich 51, tel. 22-42 i przy „Placu Teatralnym” Armii Czerwonej 10, tel. 19-62.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW: od godz. 15 do 17 lek. dent. Edward Górski — Al. 1 Maja 89.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY  
Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18  
Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00  
Straż Pożarna nr 29-70. Post. takówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telefonatów 05. Zegarynka 06.

### PROGRAM LOKALNY:

Niedziela, 8 stycznia 1950 r.  
6.50 Progr. og.-polski, 10.15. Polskie pieśni chóralne, 10.30 Audycja dla świetlic „ZMP-owcy na wsi”. 10.50 Muzyka ludowa. 11.00 Progr. og.-polski, 20.40 Przegląd kulturalny w opr. M. Krajewskiego, 21.00 Progr. og.-polski, 22.05 Przegląd sportowy, 22.15 Progr. og.-polski, 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

## GRUDZIĄDZ

= (N). W związku z uruchomieniem promu na Wiśle, autobus, utrzymujący połączenie między Grudziądem a dworcem kolejowym w Dragaczu, kursować będzie aż do odwołania według nast. rozkładu jazdy: o godz. 7.50 dworzec Grudziądz — Dragacz; o godz. 7.10 Dragacz — lewy brzeg Wisły; o godz. 7.55 lewy brzeg Wisły — Dragacz; o godz. 8.00 Dragacz — lewy brzeg Wisły; o godz. 10.20 lewy brzeg Wisły — Dragacz; o godz. 10.55 Dragacz — Grudziądz (dworzec); o godz. 17.50 Grudziądz (dworzec) — Dragacz; o godz. 18.20 Dragacz — lewy brzeg Wisły; o godz. 21.10 lewy brzeg Wisły — Dragacz i o godz. 21.30 — Dragacz — Grudziądz (dworzec).

= (N). W najkrótszym czasie uruchomiona zostanie przy Okręgowym Związku Cechów świetlica dla młodzieży rzemieślniczej oraz członków poszczególnych cechów. Prace przygotowawcze do reorganizacji są w pełnym toku.

= (N). Zarządzeniem Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy p. Alojzy Kowalik, st. Cechu Szewców i Cholewkarzy w Grudziądzu, został zamianowany przedstawicielem rzemiosła przy ZMP.

## Cech Szewców i Cholewkarzy w Grudziądzu wobec najbliższych zadań rzemiosła

GRUDZIĄDZ (N). W wypełnionej po brzegi sali posiedzeń Okr. Zw. Cechów w Grudziądzu, odbyło się plenarne zebranie Cechu Szewców i Cholewkarzy, któremu przewodniczył st. cechu p. Kowalski witając członków oraz przedstawicieli OZC, Starostwa Powiatowego, ZMP i Centrali Rzemieślniczej.

Po odcytnianiu szeregu komunikatów Izby, władzy przemysłowej i OZC, referat na temat praw i obowiązków brzdad młodzieżowych wygłosił delegat ZMP, po czym kier. OZC p. Bergmann omówił w obszernym referacie zadania rzemiosła w planie 6-letnim, które m. in. sprawdzają się do przebudowy dzisiejszego ustroju społecznego, idącego w kierunku socjalizmu. Wspominając o zagadnieniu szkolenia kadr rzemieślniczych, referent zaznaczył, iż jest to bardzo ważne zagadnienie, bowiem powstawanie nowych dziedzin przemysłu będzie stawało przed rzemieślnikami problem likwidacji tych dziedzin produkcji rękodzielniczej, w

których prowadzimy mechanizację wytwarzania. Pociągnięto za sobą przechodzenie ludzi z jednego zawodu do drugiego, a więc zagadnienie przeszkolenia. Z kolei referent przemysłowy p. Góralski zapoznał obecnych z obowiązującymi przepisami odnośnie zawodu szewskiego, potem zabrał głos przedstawiciel Centrali Rzemieślniczej, mówiąc o akcji nakładeznej.

Nad tymi sprawami potoczyła się żywa dyskusja, wykazująca duże wyrobienie społeczne wśród członków i pozytywne nastawienie do obecnej rzeczywistości.

Z dalszych spraw poruszanych na zebraniu wymienić należy kwestię szkolenia uczniów i egzaminów czeladniczych, spółdzielczości rzemieślniczej oraz cennika dla zawodu szewskiego i cholewkarzkiego.

Uchwalono na koniec zwołać w najbliższym czasie ponowne zebranie celem szczegółowego omówienia akcji związanej.

## Sport

GWARDA (BYDG.) —  
KOLEJARZ BRDA 10:2

(t) Pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy między kombinowanym zespołem ligowej Gwardii (Bydg.) a Brdą zakończył się zwycięstwem Gwardii w stosunku 10:2 (3:1, 5:1, 2:0). Lepiej grze zespołowej Gwardii przeciwstawiła Brda dużą ambicję. Najlepsi z drużyny zwycięzcy: bramkarz Kelm, a pokonanych wyróżnił się Andrzejewski.

Bramki dla Gwardii uzyskali: Godlewski (4) Kelm (3), Świński I (2) i Nuszel, dla Brdy Nowacki i Banach. Gra, która rozpoczęła się z opóźnieniem, hamował śnieg. Sędziował Kalinowski z Bydgoszczy.

Gwoźdecka wzięła również udział p. dyr. Klapa.

Po części artystycznej, którą wykonał zespół świetlicowy dzieci pracowników BSS nastąpiło obdarowanie przez gwiazdora w osobie p. Głowackiego 460 dzieci. Na uroczystość zaproszono też 23 sierot z Domu Dziecka, które również zostały obdarzone paczkami. Organizatorem obchodu noworocznego w osobach: J. Gwoźdeckiej, świetliczanki Adamskiej i przew. Koła Zakładów Tłaczalni, należą się szczerze uznanie.

Podobny obchód „święta choinki” odbył się również dla dzieci pracowników Centrali Handl. Przemysłu Metalowego. Uroczystość odbyła się w lokalu CHPM Ekspozytura Rejonowa w Bydgoszczy.

Radosny dla dzieci wieczór zorganizowany został przemówieniem przew. Rady Zakł. p. Rutkowskiego, po czym nastąpiły popisy artystyczne zespołu „Żywego Słowa” Czwelnik, na które złożyły się: recytacja bajki, utwory wokalne i instrumentalne. Wierszyki wygłosiły też siostryżki Kolanowskie. Następnie obdarowano 24 dzieci paczkami ze słodyczkami. Wyświetleniem filmów krótkometrażowych i zabawą dziecięcą przy choince uroczystość zakończono.



## Grzelak bije Niewadzila

Poznań - Łódź 9:7

ŁÓDZ. Rewanżowy mecz pięciarski, między reprezentacją Poznania i Łodzi, zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny gości w stosunku 9:7. Łódź wystąpiła w osłabionym składzie bez Mazura, Debisa i Wojnowskiego.

Największą sensacją dnia było zwycięstwo w wadze ciężkiej młodego Grzelaka nad Niewadzila mimo, że lodzianin ważył od swego przeciwnika o ok. 20 kg więcej. Dobrą formę zademonstrował również Marcinkowski, który wygrał ze Scigała w wadze lekkiej przez dyskwalifikację, lecz nie wiele brakowało, by znokautował przeciwnika. Z drużyny poznańskiej zawiódł Woźniak w muszej, któremu przyznano remis w walce z bardziej agresywnym Stasiakiem. Pewną niespodzianką było wysokie zwycięstwo Czarneckiego nad znajdującym się zupełnie bez formy, Liedtkem. Debiut w reprezentacji Łodzi trzech zawodników z drużyny niższej klasy: Kowalskiego, Zachary i Walaszczyka wypadł słabo. W reprezentacji Poznania najlepszym pięciarzem był Panke.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarze Łodzi): Stasiak nie rozstrzygnął walki z Woźniakiem; Czarnecki wysoko wypunktował Liedtkę; odporny na ciosy Kowalski przegrał na punkty z Pankiem; Marcinkowski zwyciężył Scigała przez dyskwalifikację w I rundzie. Na początku pierwszego starcia, po dwóch kontrach, Scigała kłęka na deskach. Następna kontra Marcinkowskiego zwała poznaniaka do 7 na deski, a gdy Marcinkowski przygotowuje się do zadania nokautującego ciosu, na ring wkracza Majchrzycki. Walka została przerwana, a Scigała zdys-

kwalizowany. Zachara poddał się po II rundzie, lepszemu technicznie, Kazmierczakowi; Olejnik po nieciekawej walce, wygrał na punkty z Kupczykiem; Walaszczyk przegrał na punkty z Frankiem; Niewadzila uległ na punkty Grzelakowi.

W ringu sędziował Twardowski (Ł.) na punkty: Misiorny (Poznań), Nowakowski (Warszawa), Sieroszewski (Łódź). Widzów ponad 8 tys.

## ZKS Stal (Poznań) otworzył korty zimowe

POZNAN. W hali Izby Przemysłowo-Hanlowej, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, nastąpiło oficjalne otwarcie krytego kortu tenisowego ZKS Stal. W ramach otwarcia rozegrana została gra pokazowa, między wiceprezysm ZKS Stal — Stefankiem, a drugą rakieta Stali — Stefankiem. Mecz zakończył się po ciekawej walce, zwłaszcza w pierwszym secie, zwycięstwem Piątka w stosunku 8:6, 6:1. W pierwszym secie Stefanski prowadził nawet 5:2 jednak Piątek zdołał wyrównać, oddając swemu przeciwnikowi jeszcze raz prowadzenie. W ostatnich trzech gemach, jak i w drugim secie panował już bezapelacyjnie Piątek.

Kryty kort przyczyni się niewątpliwie do podniesienia ogólnego poziomu tenisistów poznańskiej Stali, a zwłaszcza jej licznego narybku, reprezentującego robotniczą młodzież Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu.

## Olimpiada hokejowa włoćniarzy

ŁÓDZ (k) Poprawiające się w ostatnich dniach warunki atmosferyczne jak i przede wszystkim nowy stadion zimowy w Zgierzu z trybunami na kilka tysięcy widzów skłoniły centralne władze sportowe Zw. Zaw. Włoćniarzy na zorganizowanie wielkiego turnieju drużyn hokejowych Włoćniarzy, w którym znajdują się zespoły polskiej Ligi Hokejowej, jak np. ŁKS Włoćniarz, Włoćniarz Zgierz i in.

Turniej hokejowy o puchar przechodni zgrupowani na lodowisku zgierskim 12 drużyn z Łodzi, Poznania, Częstochowy, Wałbrzycha, Dzierżonowa, Krakowa, Zgierza, Zduńskiej Woli, Prudnika, Żyrardowa, Krosna i Pabianic. Do chwili turnieju i jego rozstrzygnięcia posiadaczem pucharu przechodniego jest beniaminek Ligi Hokejowej ZKS Włoćniarz ze Zgierza.

## Kolejarz (Tor.) - Włoćniarz (Zgierz) 6:0

TORUŃ (kz). Mecz hokejowy między toruńskim Kolejarzem, a beniaminkiem Ligi hokejowej Włoćniarzem (Zgierz) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:0 (0:0, 1:0, 5:0). Bramki zdobyli: Osmański (2), Kucharski (2), Dybowski i Zieliński.

Mecz rozpoczął się z dużym opóźnieniem. Sędziowali Dunecki i Zieliński.

## Jubileuszowy turniej PZB

WARSZAWA. Zarząd PZB zaproponował termin rozegrania międzynarodowego jubileuszowego turnieju bokserskiego, z okazji 30-lecia PZB, w dniach 14 — 18 maja br.

## ROZRYWKI UMYSLOWE

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ NR 71, 72, 73, 74, 75

### SERIA XV

Zadanie 71 — Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (3 pkt.).  
Zadanie 72 — Zadaszki (3 pkt.).  
Zadanie 73 — Przewodnik baterii pracy (2 pkt.).  
Zadanie 74 — Madagaskar — Grupy: 1) Adam, Skarga; 2) Kasa, rad, mag; 3) Maska, gad, ar; 4) Maks, dar, aga; 5) Akr, gama, sad; 6) Kram, saga, da; 7) Sakra, gadam; 8) Marksa, gada; 9) Magda, sarka; 10) Gra, dama, sak; 11) Draga, as, mak; 12) Dakar, smaga; 13) Marsa, gdaka; 14) Gadka, sam, Ra; 15) Kaam, aga, SA; 16) Skra, ma, daga; 17) Maska, da, G (nuta); 18) Smak, garda, A (nuta) itp. (1—7 pkt.).  
Zadanie 75 — Czytajcie Ilustrowany Kurier Polski (4 pkt.).

### PUNKTY

Serie XV rozwiązała trafnie o: B. Antoniewicz (Toruń), T. Bockere (Choczewo), J. Czołba (Gdańsk), St. Darłowski (Łódź), A. Gryszewska (Warszawa), Z. Młynarski (Łódź), W. Nowicki (Radóść), R. Sawicki (Gdynia), J. Szmeterling (Poznań), A. Wachowski (Inowrocław), R. Warhel (Poznań).

### NAGRODY

Nagrody w postaci wartościowych książek za największą ilość zdobytych punktów (łącznie z poprzednimi seriami) otrzymują pp: Gryszewska, Młynarski, Preiss, Szmeterling i Wachowski.

## Hokej na Węgrzech

BUDAPESZT. W ramach rozrywek o Puchar Pokoju odbyło się na sztucznym lodowisku w Budapeszcie spotkanie hokejowe między czołowymi drużynami węgierskimi MTK i FTC. Zwyciężył MTK 5:2 (2:0, 1:1, 2:1).

W drugim meczu drużyna Maller odniosła rekordowe zwycięstwo nad Postas 21:0 (10:0, 3:0, 8:0).

Sawicki, Szmeterling i Wachowski; za projekty rozrywek p. St. Krzywiez (Bydgoszcz) — 49 pkt.

Ze względu, że nadesłane rozwiązania zadania 74 są bardzo różnorodne (jedni z uczestników turnieju podali grupy złożone z niepowtarzających się wyrazów, inni podali dziesiątki możliwych kombinacji, w których niejednokrotnie nie powtarzały się te same wyrazy) zmuszeni byliśmy zmienić punktację, podwyższając ją do 7 pkt. i mnożąc przez 4 ilość grup w rozwiązaniach tych uczestników, u których nie powtarza się żaden z wyrazów. Ponadto brałmy przy punktacji pod uwagę jakość rozwiązań.

Podajemy ilość zdobytych punktów: K. Achtman — 4, B. Antoniewicz — 3, J. Anyszewski — 2, ks. Arlitewicz — 6, A. Bednarski — 3, B. Borkenhagen — 3, T. Brockere — 6, W. Brućński — 2, Choventowska — 2, Czaja — 4, J. Czołba — 7, St. Darłowski — 4, E. Figor — 3, W. Gajderska — 2, Z. Głównyński — 3, A. Gryszewska — 7, P. Jodłowski — 6, L. Karbowska — 2, Fr. Kroma — 3, E. Krzywicka — 5, M. Klonowska — 2, J. Lipińska — 6, K. Maciołek — 3, J. Makowski — 6, Z. Młynarski — 6, I. Muzykówna — 2, M. Nowicka — 3, W. Nowicki — 4, A. Przylicka — 3, St. Preiss — 3, R. Sawicki — 3, J. Szmeterling — 5, A. Słiwa — 6, Z. Rogalski — 2, A. Wachowski — 3, R. Warhel — 5, M. Zaborowska — 3, Cz. Zaborowski — 6, P. Zabiński — 2. Błędnych rozwiązań 9.

Z uwagi na specjalny rodzaj zadania nr 74 przyznajemy dodatkowo dwie nagrody. Droga losowania otrzymują je pp: A. Słiwa (Olsztyn) i A. Bednarski (Częstochowa).

Przepraszamy za zwłokę w ogłoszeniu rozwiązań serii XV, wynikłą z trudności przy punktacji zadania 74.

# Miliony złotych Kolektura Wronskiego

stale wypłaca swoim graczom

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 26. Telef. 33-30

Ostatnie dni sprzedaży losów do I klasy i wygrana 3.000.000,- 13 po 1.000.000,- i tysiąc innych wygranych

## NAUKA

**FRANCISZEK SOCHACKI**  
Przeżył lat 65, o czym zawiadania pogrążona w nieutulonym żalu.

## KUPNO

**SREBRO**  
Złom monety, wyroby KUPIJE st. w każdej ilości — tel. 34-88  
„NEOCHEMIA”  
Laboratorium Chemiczne  
Bydgoszcz, al. Chopina róg Moniuszki  
Dojazd tramwajem 3, przystanek ul. Krakowska.

# RADIO

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — NIEDZIELA, 8 STYCZANIA 1950 r.**

6.50 Początek audycji. 6.53 Ognia czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Muzyka poważna. 10.00 Skrzynka ogólna. 11.00 Recenzja. 11.15 Koncert symfoniczny. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 d. c. koncert symfoniczny. 13.00 Pogadanka aktualno-naukowa. 13.20 Śni ludowe Pomorza. 14.00 Naszych twórców. 14.10 Koncert polskiej kapeli ludowej. 14.40 Eugeniusz Onegin — poeant Al. Puszkina 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.15 Dwanaście miesięcy — słuchowisko wg Marszaka w radiofonizacji Marii Aleksandrowicz. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 Nasze chóry śpiewają. 16.50 Pogadanka aktualno-oświatowa. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Koguty pieją — słuchowisko wg Bałuszisa. 19.00 Głazunow — Kwartet smyczkowy op. 64. 19.30 Audycja wymienna. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Teatr eterek. 21.30 Koncert rozrywkowy. 22.15 Wiadomości sportowe og.-polskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następn. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

## WOLNE POSADY

**Waniline**  
w każdej ilości kupię. Bydgoszcz, 20 Stycznia 9/4. [7402]

**Kupię**  
ciągnik, przyczepkę, narzędzia. Oferty IKP Bydgoszcz, „5628” 3628

**Kupuję**  
piżmowce, barany, wydry, wszelkie skórki futerkowe. Łódź, Piotrkowska 36, tel. 256-46. 3618

**Młoda**  
inteligentna, do prowadzenia gospodarstwa na wsi potrzebna do samotnej osoby. Zgłoszenia osobiste Bydgoszcz, Piotrkowskiego 6 m. 6, od 14 — 18. (7403)

**Biuralistkę**  
zatrudni od zaraz Instytut Badawczy Leśnictwa. Zgłoszenia osobiste Bydgoszcz, Fordońska 116 8—15. (7413)

**Potrzebna**  
gospodyni do lat 40 do samotnego pana na gospodarstwo 70 morgi koło Bydgoszczy do pracy domowej i dojenia krów. Oferty IKP Bydgoszcz „7409”. (7409)

**Administrator**  
domu potrzebny. Oferty IKP, Bydgoszcz, pod „administrator”. 7410

**OGRODNIK**  
poszukuje pracy. Gdańsk 4, Bliska 11/6 Czarniecki. (3623)

**Ogrodnik**  
samotny, lat 45, samodzielny, poszukuje posady majątku lub Miejskich Zakładach Ogrodniczych od 15 . I. lub 1. II. Cieslewicz, Grzybno, pow. Chełmno. 7411

**INTELIĘNTNA**  
wykształcenie średnie, szuka jakiegokolwiek pracy, znajomość gospodarstwa domowego. Oferty „Prasa” Wrzeszcz, Barlickiego pod „555”. (3622)

**Szafarzy**  
wykonuje Serebyńska, Łódź, Piotrkowska 275. Dwa złote — jeden srebrny medal. (3619)

**Obelegę**  
rzuconą na Jadwiegę Lemkównę z Gnieździna odwołują J. Członka. (3629)

**ZGUBY**  
**Zagubiono**  
księżeczkę wojskową, dowód osobisty, legitymację ORMO i inne dokumenty. Mielewski Franciszek, Racławo, pow. Człuchów. (3626)

**Zagubiono**  
kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Miejski Wąbrzeźno na nazwisko Nydza Kazimierz, Grudziądz, ul. Kościuszki 5. (3624)

**Unieważnienia**  
**Unieważnian**  
zaświadczenie wojskowe nr 14a. 2234 na nazwisko Bizewski Antoni — Chłapowo. (3631)

**Unieważnian**  
zagubioną kartę rejestr. wydaną przez RKO Chojnice, Józef Członka z Gnieździna. (3627)

**Unieważnian**  
zagubione zaświadczenie stałe, wydane Starostwem Pow. Tczewie 25 725 Franciszek Prill — Mała Karczma. (7414)

**Unieważnian**  
zaświadczenie stałe wydane przez Starostwo Morskie, Łaks Klemens. (3621)

**Rolnicy - Uwaga!**  
Z dniem 1 stycznia br. za zezwoleniem władz. przerabiać będą nasiona olejiste wyłącznie dla rolników. Za dobrą wydajność i znaną obsługę nadal gwarantuje. Czyszcarka bezpłatnie do dyspozycji.  
**Olejarnia St. Tyborski**  
Bydgoszcz, Dworcowa 39, telefon 15-07

**Teatr Komedii Muzycznej „OSA” — Łódź, ul. Traugutta 1**  
(dawna sala „Syrany”)  
Dzisiaj 7 stycznia o godzinie 15.50 i 19.30 arcywesoła komedia-larsa pt.  
**„ROMANS Z WODEWILU”**  
z gościnnym występem znanego artysty TADEUSZA WESOŁOWSKIEGO  
30 osób zespołu — balet — orkiestra — piękne dekoracje i stylowe kostiumy — oryginalna szopka krakowska i kukielki  
Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. Tel. 272-70

**PAŃSTWOWY TEATR Powszechny**  
Łódź, 11 Listopada 21 — tel. 150-36 3611  
Codziennie o godzinie 19.15  
**„ROZBITKI”**  
Komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego z udziałem A. Dymy, P. Relewicz-Ziembinskiej, W. Waltera, W. Ziembinskiego i innych.  
Kasa czynna od godz. 10—14 i od 16

## HUMOR

**JEST SPOŚÓB I W KINIE**  
Jegomość w ostatnim rzędzie: — Pan mówi, że mam wyjątkowe szczęście! Nie! Po prostu — wykuoitem wszystkie miejsca przed sobą...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimo Stałna 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma. spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopiów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY  
WYDAWCA: SPOŁECZEŃSTWO WYDAWNICZE „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwany: pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Tłusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100 mm, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.